



Warszawa, dnia 11 marca 2015 r.

**RZECZPOSPOLITA POLSKA**  
**MINISTER**  
**ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI**

DWRMNI-E-WROA.6120.10.2014

**Wojewódzki Sąd Administracyjny**  
**w Warszawie**  
**ul. Jasna 2/4**  
**00- 013 Warszawa**

**odpowiedź na skargę Artura Mykowskiego i Piotra Podoby**  
**z dnia 5 lutego 2015 r. oraz z dnia 6 lutego 2015 r.**  
**na decyzje Ministra Administracji i Cyfryzacji**  
**z dnia 22 grudnia 2014 r. utrzymującą w mocy decyzję**  
**z dnia 10 października 2014 r.**

Po zapoznaniu się ze skargami Artura Mykowskiego i Piotra Podoby na decyzję Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 22 grudnia 2014 r. utrzymującą w mocy decyzję z dnia 10 października 2014 r., wnoszę o:

- 1) oddalenie skargi;
- 2) zasądzenie od strony skarżącej kosztów postępowania według norm przepisanych.

**UZASADNIENIE**

Wniosek o wpis do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych, zwanego dalej „Rejestrem”, Kościoła Latającego Potwora Spaghetti, zwanego dalej „Kościołem” z dnia 27 lipca 2012 r. wpłynął do Ministra Administracji i Cyfryzacji dnia 30 lipca 2012 r.

Organ rejestrowy, dnia 28 września 2012 r. zwrócił się do Instytutu Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego z zapytaniem czy Instytut sporządziłby ekspertyzę na temat: „Czy w świetle przedstawionych dokumentów można uznać Kościół Latającego Potwora Spaghetti za wspólnotę religijną, o której mowa w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U z 2005 r. Nr 231, poz. 1965, z późn. zm.)?”

Dnia 11 lutego 2013 r. podpisana umowa o dzieło wraz z ekspertyzą została przekazana przez Uniwersytet Jagielloński do Ministra Administracji i Cyfryzacji, natomiast sama ekspertyza została wysłana przez organ rejestrowy do pełnomocników wnioskodawców dnia 13 lutego 2013 r. z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie.

Decyzją z dnia 15 marca 2013 r., Minister Administracji i Cyfryzacji odmówił wpisania do rejestru Kościoła, dzieląc stwierdzenie autorów ekspertyzy, którzy zaliczyli „Kościół Latającego Potwora Spaghetti do *joke religions* oraz traktując ten ruch jako parodię

religijną i zwracają uwagę na znaczący element żartu” zarówno w doktrynie jak i w obrzędach.

Minister Administracji i Cyfryzacji podzielił jednocześnie opinię biegłych, iż doktryna Kościoła „zdradza w sposób zdecydowany cechy parodii doktryn już istniejących, a zwłaszcza chrześcijaństwa, zmierzając do ośmieszenia lub podważenia pewnych idei/prawd wiary, które mogą budzić sprzeciw u niewierzących (np. przekonanie o spożywaniu ciała i krwi Chrystusa w trakcie komunii). Samo parodiowanie nie jest niczym nagannym ani zakazanym, ale w tym wypadku widać, iż jest to podstawowy cel rozważanej tu grupy. Można więc domniemywać, iż grupie tej nie tyle chodzi o stworzenie własnej doktryny oraz łączenie wokół niej grona wyznawców celem powołania do życia jakiejś nowej gminy wyznaniowej lecz – o ośmieszenie zasad obowiązujących w innej religii (w tym wypadku chrześcijańskiej). W rzeczywistości mamy tu więc do czynienia z czymś w rodzaju anty-religii.”

Wnioskodawcy w piśmie z dnia 26 marca 2013 r. wystąpili z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy wraz z zażaleniem na postanowienie dowodowe o powołaniu biegłych.

Minister Administracji i Cyfryzacji decyzją z dnia 25 kwietnia 2014 r. utrzymał zaskarżoną decyzję w mocy, podkreślając, iż w jego ocenie jedynie wspólnota religijna odpowiadająca kryteriom określonym w art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r., może skutecznie ubiegać się o wpis do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych. Dla oceny, czy dana wspólnota jest wspólnotą religijną, istotny jest zaś między innymi cel, dla którego została założona. Celem tym, zgodnie z art. 2 pkt 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, ma być wyznawanie i szerzenie wiary religijnej.

Pismem z dnia 27 maja 2013 r., Wnioskodawcy wnieśli, za pośrednictwem Ministra Administracji i Cyfryzacji, skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie na „ostateczną decyzję Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 25 kwietnia 2013 r. (doręczoną skarżącym w dniu 30 kwietnia 2013 r.), znak: DWRMNiE-WROOA-6725-2/12, w przedmiocie utrzymania w mocy decyzji z dnia 15 marca 2013 r. w przedmiocie odmowy wpisu do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych Kościoła Latającego Potwora Spaghetti, wydaną w wyniku wniesienia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy wraz z zażaleniem na postanowienie dowodowe o powołaniu biegłych.” oraz wnieśli o „(...) uchylenie powyższej decyzji (dalej: decyzja B) oraz zasądzenie od organu kosztów postępowania.” Ponadto wnieśli o „(...) usunięcie naruszenia prawa poprzez uchylenie decyzji Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 15 marca 2013 r., znak: DWRMNiE-WROOA-6725-2/12, w przedmiocie odmowy wpisu do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych Kościoła Latającego Potwora Spaghetti (dalej: decyzja A).”

WSA w Warszawie dnia 8 kwietnia 2014 r. wydał wyrok o sygn. akt I SA/Wa 1517/13, w którym uchylił decyzje MAC.

Organ rejestrowy, w związku z uprawomocnieniem się powyższego wyroku WSA w Warszawie, pismem z dnia 30 lipca 2014 r. zwrócił się do Pana Artura Mykowskiego oraz Piotra Podoby z informacją, iż przysługuje im prawo wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań.

Pełnomocnik Pana Artura Mykowskiego i Pana Piotra Podoby, adwokat Dariusz Goliński zajął stanowisko w sprawie pismem z dnia 7 sierpnia 2014 r., w którym stwierdził, iż: „Wnioskodawcy wskazują, co zostało potwierdzone w w/w prawomocnym wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, że złożony wniosek o rejestrację kościoła zawiera wszystkie wymogi formalne, o których mowa w art. 32 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (...)” oraz, że „W niniejszej sprawie nie



zachodzą przesłanki negatywne, o których mowa w art. 33 Ustawy, a tym samym brak jest podstaw do wydania decyzji odmawiającej wpisu do rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych Kościoła Latającego Potwora Spaghetti.”

W załączeniu do w/w stanowiska, pełnomocnik dołączył dwie opinie prawne wskazujące wg pełnomocnika „na zasadność dokonania wpisu do rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych” Kościoła Latającego Potwora Spaghetti.

Minister Administracji i Cyfryzacji decyzją z dnia 10 października 2014 r. umorzył postępowanie w sprawie wpisu Kościoła do Rejestru.

Organ rejestrowy zauważył, iż Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w konkluzji wyroku z dnia 8 kwietnia 2014 r., stwierdził, iż organ ponownie rozpoznając sprawę „weźmie pod uwagę ocenę dokonaną przez Sąd w niniejszym postępowaniu i w zależności od poczynionych ustaleń wyda decyzję o charakterze formalnym lub merytorycznie oceniając wniosek rozstrzygnie zgodnie z regułami określonymi w ustawie z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania.” Natomiast zgodnie z art. 153 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi organ administracji publicznej jest związany wskazaniem co do dalszego postępowania wyrażonymi w orzeczeniu sądu.

Art. 105 § 1 k.p.a. stanowi, iż gdy postępowanie z jakiegokolwiek przyczyny stało się bezprzedmiotowe w całości albo w części, organ administracji publicznej wydaje decyzję o umorzeniu postępowania odpowiednio w całości albo w części. Z bezprzedmiotowością postępowania administracyjnego w rozumieniu art. 105 § 1 mamy do czynienia wówczas, gdy odpadł jeden z konstytutywnych elementów sprawy administracyjnej, o której mowa w art. 1 pkt 1 k.p.a.

Po przeanalizowaniu całości materiałów w sprawie, włącznie z ekspertyzą przygotowaną przez Instytut Religioznawstwa UJ, organ rejestrowy stwierdził, iż obywatele wnoszący o wpis Kościoła Latającego Potwora Spaghetti do rejestru nie utworzyli wspólnoty religijnej, o której mowa w art. 2 pkt 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, tj. w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej, posiadające własny ustrój, doktrynę i obrzędy kultowe. Konkluzja taka poskutkowała uznaniem, iż taka wspólnota jak Kościół Latającego Potwora Spaghetti nie spełnia przesłanek aby być przedmiotem postępowania o wpis do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych.

Pełnomocnik Artura Mykowskiego oraz Piotra Podoby - adwokat Dariusz Goliński wystosował do organu rejestrowego wnioski z dnia 3 listopada 2014 r., o ponowne rozpatrzenie sprawy rozstrzygniętej decyzją Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 10 października 2014 r. nr DWRMnIE-WROOA-6120.10.2014.

Minister Administracji i Cyfryzacji, utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję wydając decyzję z dnia 22 grudnia 2014 r., jednocześnie podtrzymując swoje stanowisko, iż Kościół Latającego Potwora Spaghetti, nie spełnia wymogów z art. 2 pkt 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, bowiem nie został utworzony w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej, a więc nie może być przedmiotem postępowania o wpis do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych.

W dniu 9 lutego 2015 r. do Ministerstwa wpłynęły dwie skargi na decyzję Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 22 grudnia 2014 r. Pierwsza autorstwa pełnomocnika Artura Mykowskiego i Piotra Podoby – adwokata Dariusza Golińskiego (z dnia 6 lutego 2015 r.) oraz druga autorstwa pełnomocnika Artura Mykowskiego i Piotra Podoby – adwokat Magdaleny Matusiak-Frączak (z dnia 5 lutego 2015 r.).



Adwokat Dariusz Goliński zaskarżonej decyzji zarzucił naruszenie:

- 1) „prawa dające podstawę do wznowienia postępowania administracyjnego tj. art. 145 § 1 pkt 3 k.p.a. w zw. z art. 24 § 1 pkt 5 k.p.a. w zw. z art. 127 § 3 k.p.a. z uwagi na udział przy ponownym rozpoznaniu sprawy osoby podlegającej wyłączeniu tj. Stanisława Huskowskiego,
- 2) przepisów postępowania mogących mieć wpływ na wynik sprawy tj.
  - a) art. 7, 8, 77 § 1, 80, 107 § 3 k.p.a. poprzez nieodniesienie się przez organ do wszystkich zarzutów podniesionych we wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy oraz oparciu decyzji nie o całość materiałów dowodowych lecz wyłącznie opinię zleconą przez organ,
  - b) art. 138 § 1 pkt 1 w zw. z art. 105 § 1 k.p.a. poprzez utrzymanie w mocy decyzji umarzającej postępowanie w sytuacji, w której nie zaistniała przesłanka bezprzedmiotowości,
  - c) art. 153 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (tj. Dz.U. z 2012 r., poz. 270 ze zm.) [„p.p.s.a.”] poprzez dopuszczenie ekspertyzy co do spełniania przez utworzony przez wnioskodawców związek wyznaniowy cech wspólnoty religijnej, która jest w postępowaniu rejestrowym niedopuszczalna oraz podważa istotę funkcjonowania organu rejestrowego,
- 3) przepisów prawa materialnego mogących mieć wpływ na wynik sprawy tj. art:
  - a) 10 ust. 1 w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U. 2005 Nr 231, poz. 1965, ze zm.) [„Ustawa”] w zw. z art. w zw. z art. 25 ust. 2, art. 31 ust. 3, art. 53 ust. 1 i 2 Konstytucji RP w zw. z art. 9, 11, 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności [„EKPC”] poprzez pozbawienie wnioskodawców prawa do korzystania z wolności sumienia i wyznania polegające na nieuprawnionej ingerencji organu rejestrowego w wolności dotyczące sfery wierzeń wnioskodawców, co w konsekwencji doprowadziło do niedopuszczalnej oceny prawowitości przekonań religijnych wnioskodawców.

Natomiast adwokat Magdaleny Matusiak – Frączzak zarzuciła zaskarżonej decyzji:

- 4) „naruszenie prawa materialnego, to jest art. 2 pkt 1 i 2a, art. 3 ust. 1, art. 6 ust. 1, art. 9 ust. 1 i ust. 3 pkt 3, art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, Dz. U. 2005 Nr 231, poz. 1965, ze zm. (dalej: „ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania”) w zw. z art. 25 ust. 2, art. 31 ust. 3, art. 53 ust. 1 i 2 Konstytucji RP w zw. z art. 9, 11 i 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Rzym, 4.11.1950 r. (dalej: „EKPC”) poprzez dokonanie nieuprawnionej, bezpodstawnej oraz bezprawnej oceny prawowitości przekonań wyznaniowych skarżących, odmówienie zarejestrowania związku wyznaniowego w sytuacji, gdy nie zachodzi żadna z przesłanek pozwalających na dokonanie odmowy rejestracji, ograniczenie konstytucyjnego i konwencyjnego prawa skarżących do swobody sumienia i wyznania, które nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach i jest w rażący sposób nieproporcjonalne;
- 5) naruszenie prawa dające podstawę do wznowienia postępowania administracyjnego, to jest art. 145 § 1 pkt 3 k.p.a. w zw. z art. 24 § 1 pkt 5 k.p.a. i w zw. z art. 127 § 3 k.p.a. polegające na tym, że w wydaniu pierwotnej decyzji, jak i decyzji wydanej na skutek wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy uczestniczyła ta sama osoba - Sekretarz Stanu Stanisław Huskowski;



- 6) naruszenie przepisów postępowania, to jest:
- a) art. 6 k.p.a. w zw. z art. 30, 34 ust. 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania poprzez przekroczenie przez organ przyznanych mu ustawowo kompetencji organu wyłącznie rejestracyjnego i odmowę rejestracji związku wyznaniowego opartą na przesłankach, które nie mają podstaw prawnych;
  - b) art. 105 § 1 k.p.a. w zw. z art. 31 ust. 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania poprzez niezasadne umorzenie postępowania rejestrowego w sytuacji, gdy wniosek został złożony przez podmiot uprawniony, który spełnił wszystkie przesłanki ustawowe pozwalające na zarejestrowanie związku wyznaniowego;
  - c) art. 7, 8, 9, 11, 77 § 1, 107 § 3 k.p.a. poprzez prowadzenie przez organ postępowania pod z góry przyjętą tezę o odmowie rejestracji związku wyznaniowego, całkowite pominięcie w postępowaniu interesu wnioskodawców, jakim jest wyznawanie wybranej przez nich wiary niestanowiącej zagrożenia dla porządku i bezpieczeństwa publicznego, pomijanie okoliczności faktycznych i prawnych przemawiających za rejestracją wnioskowanego związku wyznaniowego;
  - d) art. 153 p.p.s.a. w zw. z art. 84 § 1 k.p.a. poprzez sprzeczne z wytycznymi i wskazówkami zawartymi w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 8 kwietnia 2014 r., sygn. akt I SA/Wa 1517/13 dopuszczenie niedopuszczalnej prawem ekspertyzy w sprawie oceny, czy związek wnioskodawców posiada cechy wspólnoty religijnej oraz oparcie zaskarżonej decyzji na tej właśnie ekspertyzie,

które to naruszenia miały istotny wpływ na wynik postępowania i skutkowały umorzeniem postępowania rejestrowego w sytuacji, która nie jest przewidziana w żadnym przepisie prawnym regulującym funkcjonowanie kościołów i związków wyznaniowych.”

Minister Administracji i Cyfryzacji zważył co następuje.

Odnosnie zarzutów pkt 1 i 5 wyjaśniam, iż uchwała składu 7 sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 20 maja 2010 r., I OPS 13/09, na którą powołują się skarżący nie stwierdza, iż przepis art. 24 § 1 pkt 5 k.p.a. nie ma zastosowania jedynie do osoby piastującej funkcję ministra, w rozumieniu art. 5 § 2 pkt 4 k.p.a., w postępowaniu, o jakim mowa w art. 127 § 3 k.p.a. tylko, że: „Artykuł 24 § 1 pkt 5 K.p.a. nie ma zastosowania do osoby pełniącej funkcję Głównego Geodety Kraju jako ministra w rozumieniu art. 5 § 2 pkt 4 K.p.a. w postępowaniu, o którym mowa w art. 127 § 3 K.p.a.”. Biorąc pod uwagę powyższe oraz analizując powyższą uchwałę należy zaznaczyć, iż NSA w swojej uchwale nie zajmował się szczegółowo kwestią w stosunku do kogo, poza pełniącym funkcje ministra, ma zastosowanie art. 24 § 1 pkt 5 k.p.a. w postępowaniu, o jakim mowa w art. 127 § 3 k.p.a. i tym bardziej nie stwierdził, iż przepis ten nie dotyczy jedynie osoby piastującej funkcję ministra.

Według Ministra Administracji i Cyfryzacji w postępowaniu z art. 127 § 3 k.p.a. nie ma zastosowania art. 24 § 1 pkt 5 k.p.a., gdyż postępowanie to nie ma cechy dewolutywności z powodu braku występowania w nim organów wyższej i niższej instancji (por. np. wyroki NSA z dnia 22 listopada 1999 r. sygn. akt II SA 699/99, z dnia 15 kwietnia 1999 r. sygn. akt II SA 291/99).

W wyroku NSA z dnia 22 listopada 1999 r. sygn. akt. II SA 699/99, podkreślono, że: „Podpisanie decyzji wydanej w wyniku ponownego rozpatrzenia sprawy przez tę samą osobę, która podpisała decyzję wydaną w pierwszej instancji, nie stanowi naruszenia przepisu art. 24 § 1 pkt 5 K.p.a., gdyż postępowanie w trybie art. 127 § 3 K.p.a. nie jest klasycznym



postępowaniem dwuinstancyjnym, obejmującym działanie dwóch organów niższej i wyższej instancji.[...]

Naczelny Sąd Administracyjny już wielokrotnie wypowiadał się, że podpisanie decyzji wydanej w wyniku ponownego rozpatrzenia sprawy przez tę samą osobę, która podpisała decyzję wydaną w pierwszej instancji, nie stanowi naruszenia przepisu art. 24 § 1 pkt 5 k.p.a., gdyż postępowanie w trybie art. 127 § 3 k.p.a. nie jest klasycznym postępowaniem dwuinstancyjnym obejmującym działanie dwóch organów niższej i wyższej instancji.”

Natomiast NSA w wyroku z dnia 15 kwietnia 1999 r. sygn. akt II SA 291/99 stwierdza, iż: „, Postępowanie w trybie art. 127 § 3 k.p.a. nie ma bowiem nic wspólnego z postępowaniem instancyjnym. Jest to wyjątek od zasady dwuinstancyjności, w którym dwukrotnie ten sam organ wydaje decyzję w tej samej sprawie. Tym samym nie wchodzi tu w grę dyspozycja art. 24 § 1 pkt 5 k.p.a. mówiącego o wcześniejszym udziale pracownika organu podejmującego decyzję w podejmowaniu decyzji w niższej instancji.”

Odpowiadając na zarzut pkt 2 lit. a oraz pkt 6 lit. a i c, organ rejestrowy wielokrotnie podkreślał, iż działał zgodnie z zasadą praworządności, wynikającą z art. 7 Konstytucji RP oraz art. 6 Kodeksu postępowania administracyjnego. Podkreślić należy, iż organ administracyjny może podejmować wyłącznie działania przewidziane obowiązującymi przepisami prawa. Oznacza to, że ilekroć upoważnienie dane przez normę ustawową dopuszcza pewien zakres samodzielności organu, to może on z tej samodzielności korzystać wyłącznie w granicach określonych przepisem prawa. Organ rejestrowy, występując do biegłych o opinię, działał zgodnie z art. 6 oraz art. 7 k.p.a., gdyż po pierwsze działał na podstawie przepisów prawa, a mianowicie zgodnie z art. 84 § 1 k.p.a. a po drugie w sposób wyczerpujący zebrał i rozpatrzył materiał dowodowy.

W ocenie Ministra Administracji i Cyfryzacji wystąpienie o opinię biegłych jest argumentem potwierdzającym wypełnienie zapisu art. 77§ 1 k.p.a., a nie jego naruszeniem. Art. 84 § 1 k.p.a. daje takie uprawnienie organowi administracji publicznej i organ rejestrowy skorzystał z tego uprawnienia.

Należy stwierdzić, iż organ rejestrowy nigdy nie miał wątpliwości co do rzetelności przedmiotowej ekspertyzy. Gdyby było inaczej nie powoływałby się na nią w decyzjach z dnia 10 października 2014 r. oraz z 22 grudnia 2014 r. Podkreślenia wymaga, iż ocena wartości dowodowej opinii, jej wiarygodności i przydatności dla rozstrzygnięcia sprawy należy do obowiązków organu, to bowiem tylko organ administracji ostatecznie rozstrzyga sprawę (wyr. NSA z dnia 25 sierpnia 1998 r., IV SA 656/96) i organ rozstrzygnął tą kwestię w trakcie postępowania.

Należy również stwierdzić, iż według organu rejestrowego nie doszło do naruszenia przepisów k.p.a., które powołuje skarżący, gdyż jeżeli chodzi o art. 7 k.p.a. organ w postępowaniu o wpis Kościoła do Rejestru podjął wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy. Jednym z takich działań było zwrócenie się o opinię do specjalistów z dziedziny religioznawstwa.

W kwestii naruszenia art. 8 k.p.a. należy uznać, iż jest to ocena nieadekwatna w stosunku do działań Ministra Administracji i Cyfryzacji, który w każdym działaniu stosował zasady ogólne k.p.a., w szczególności podejmował wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli (art. 7 k.p.a.), zapewniając jednocześnie stronom czynny udział w każdym stadium postępowania (art. 10 k.p.a.) o wpis do Rejestru, działając na podstawie przepisów prawa (art. 6 k.p.a.). Wydaje się też zupełnie nietrafiony zarzut



naruszenia art. 9 k.p.a., gdyż organ rejestrowy zawsze wyczerpująco informował strony postępowania o okolicznościach faktycznych i prawnych mających wpływ na ustalenie ich praw i obowiązków będących przedmiotem postępowania administracyjnego.

Odnosnie art. 80 i 107 § 3, k.p.a., należy powtórzyć, iż analiza wszystkich materiałów zgromadzonych w postępowaniu spowodowała, iż organ uznał, iż obywatele wnoszący o wpis Kościoła do Rejestru nie utworzyli wspólnoty religijnej, o której mowa w art. 2 pkt 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, tj. w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej. Minister Administracji i Cyfryzacji stwierdził, iż przy wydaniu decyzji opierał się m.in. na ekspertyzie, której treść oraz wywody są skarżącym znane, a które organ rejestrowy podzielił.

Odnosząc się do zarzutu przekroczenia zapisu m.in. art. 11 k.p.a. nie można stwierdzić, iż organ rejestrowy pominął w postępowaniu interes wnioskodawców „jakim jest wyznawanie wybranej przez nich wiary niestanowiącej zagrożenia dla porządku i bezpieczeństwa publicznego, pomijanie okoliczności faktycznych i prawnych przemawiających za rejestracją wnoszowanego związku wyznaniowego”. Po pierwsze Minister nie ma jakichkolwiek uprawnień do kwestionowania wiary kogokolwiek, po drugie wpis do Rejestru nie jest obowiązkowy dla grup religijnych, po trzecie wpis do Rejestru powoduje, iż podmioty uzyskują cały szereg uprawnień, między innymi podatkowych, których nie posiadają podmioty nie posiadające uregulowanej sytuacji prawnej w RP. Według organu rejestrowego art. 11 k.p.a. nie został naruszony, gdyż w zaskarżonej decyzji, Minister w sposób jednoznaczny wyjaśnił stronom zasadność przesłanek, którymi kierował się przy załatwieniu sprawy.

Odpowiadając na zarzut z pkt 2 lit. b oraz pkt 6 lit b, należy podnieść, iż organ rejestrowy stwierdził, iż Kościół nie jest wspólnotą wyznaniową o której mowa w art. 2 pkt 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, dlatego nie może być przedmiotem postępowania o wpis do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych, a więc postępowanie w tej materii jest bezprzedmiotowe i na podstawie art. 105 § 1 k.p.a. Minister był zobligowany, aby je umorzyć, co też nastąpiło. Należy uzupełnić, iż nadanie uprawnień, poprzez wpis do Rejestru, musi być poprzedzone spełnieniem określonych warunków, ale nie tylko z Działu III ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. Podstawowym warunkiem jest kwestia, czy podmiot, który ubiega się o wpis do Rejestru, może skutecznie to czynić. Według Ministra Administracji i Cyfryzacji Kościół nie spełnił tego podstawowego warunku, zawartego w art. 2 pkt 1 wyżej cytowanej ustawy, a więc nie może być podmiotem skutecznie ubiegającym się o wpis do Rejestru.

Odnosząc się bezpośrednio do zarzutu z pkt 2 lit. c oraz pkt 6 lit. d, iż organ rejestrowy naruszył art. 153 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, poprzez dopuszczenie ekspertyzy jako dowodu w postępowaniu, należy wskazać, iż Sąd nie stwierdził, iż taka ekspertyza jest niedopuszczalna, jak mylnie przedstawia to pełnomocnik wnioskodawców, ale, że: „(...) dopuszczanie ekspertyzy co do spełnienia przez wnioskodawcę wymogów formalnych składanego wniosku podważa istotę funkcjonowania organu rejestrowego.” Poza tym skarżący zapominają, iż w dalszej części uzasadnienia Sąd stwierdził, iż „(...)w realiach niniejszej sprawy organ rejestrowy Minister Administracji i Cyfryzacji uznając, że Kościół Latającego Potwora Spaghetti nie jest kościołem ani innym związkiem wyznaniowym podlegającym wpisowi do rejestru winien rozważyć tę kwestię w kategoriach procesowych.” Kontynuując Sąd dodał, iż „uogólniając stanowisko organu należy przyjąć, iż uznał on, że Wnioskodawca nie jest uprawniony do złożenia skutecznego wniosku o wpis do rejestru kościołów i innych związków



wyznaniowych. Zatem w kontekście takich ustaleń należało rozważyć zaistniałą sytuację w odniesieniu do art. 61a k.p.a., z którego wynika, iż w sytuacji gdy żądanie, wszczęcia postępowania administracyjnego zostało wniesione przez osobę niebędącą stroną lub z innych uzasadnionych przyczyn postępowanie nie może być wszczęte, organ administracji publicznej wydaje postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania. Natomiast jeżeli w efekcie przeprowadzonego postępowania organ administracyjny ustali, że zachodzi przeszkoda podmiotowa lub przedmiotowa w dalszym prowadzeniu postępowania, gdyż wydanie rozstrzygnięcia jest bezprzedmiotowe, to powinien umorzyć postępowanie administracyjne na podstawie art. 105 § 1 k.p.a. w drodze decyzji.”

Odnosząc się do zarzutów z pkt 3 i 4 odnośnie naruszenia art. 2 pkt 1 i 2a ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, należy stwierdzić, iż zarzut jest oczywiście nietrafny, gdyż organ rejestrowy nie ma wpływu na tworzenie wspólnot, o których mowa w/w artykule. Poza tym nie ma również wpływu na kwestie członkostwa w tychże wspólnotach, gdyż jest to wewnętrzna sprawa danej wspólnoty. Podobnie kwestia dotyczy zarzutów naruszenia art. 3 ust. 1, gdzie Minister nie ma uprawnień do kwestionowania możliwości uzewnętrzniania indywidualnie lub zbiorowo religii lub przekonań.

Odpowiadając na zarzut naruszenia art. 6 ust. 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania należy podkreślić, iż umorzenie postępowania o wpis Kościoła do rejestru nie można traktować jako dyskryminację z powodów religii. Minister uznał, iż Kościół nie spełnił warunku z art. 2 pkt 1 w/w ustawy, gdyż nie jest wspólnotą utworzoną w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej, a więc nie może być podmiotem, w stosunku do którego możliwe jest prowadzenie postępowania o wpis do Rejestru.

Odnosnie zarzutów dotyczących naruszenia „art. 9 ust. 1 i ust. 3 pkt 3” ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania to wyjaśniam, iż Minister nie mógł naruszyć powyższych przepisów, skoro według organu rejestrowego Kościół nie jest podmiotem, którego dotyczą Działy II, III i IV w/w ustawy.

Odnosząc się natomiast do zarzutów, iż organ rejestrowy naruszył art. 25 ust. 2 Konstytucji RP, oraz art. 10 ust. 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, należy podkreślić, iż Minister Administracji i Cyfryzacji nie uznając Kościoła za wspólnotę wyznaniową utworzoną w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej, stanął na straży bezstronności RP w sprawach przekonań religijnych, a jednocześnie dał dowód na to, iż RP jest państwem świeckim, neutralnym w sprawach religii i przekonań. Naruszeniem tych przepisów byłoby wpisanie do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych wspólnoty, która wyznaniową nie jest. Natomiast w odniesieniu do art. 31 ust. 3 Konstytucji, należy podkreślić, iż organ rejestrowy działając na podstawie i w ramach powszechnie obowiązujących przepisów prawa w żadnym razie nie ograniczył prawa wolności obywateli, którzy z całą pewnością mogą wnioskować o wpis wspólnoty przez nich utworzonej do Rejestru, jednakże gdy wspólnota ta nie jest utworzona w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej, wniosek taki jest nieskuteczny.

Odnosnie zarzutu wnioskodawców, iż organ rejestrowy naruszył art. 53 ust. 1-2 Konstytucji RP należy wyjaśnić, że nie istnieje przepis prawa uzależniający prowadzenie działalności religijnej przez osoby tworzące wspólnoty religijne od uzyskania wpisu w Rejestrze. Wpis do Rejestru skutkuje jedynie uzyskaniem osobowości prawnej przez daną wspólnotę wyznaniową. Minister Administracji i Cyfryzacji nie posiada narzędzi prawnych, które ewentualnie mogłyby wpłynąć na działalność wspólnot uznających się za wyznaniowe, w sytuacji gdy nie są wpisane do Rejestru.





Odnosząc się do zarzutów naruszenia art. 9, 11, 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, należy powtórzyć stanowisko Ministra zawarte w decyzji z dnia 22 grudnia 2014 r. wydanej w przedmiotowej sprawie, a mianowicie: „organ rejestrowy wyjaśnia, iż naruszenie tych artykułów, mogłoby mieć miejsce w przedmiotowej sprawie, jedynie gdyby uznać Kościół Latającego Potwora Spaghetti za wspólnotę wyznaniową/religijną i rozpatrywać art. 11 i 14 w świetle art. 9, natomiast Minister Administracji i Cyfryzacji nie uznaje jej za taką wspólnotę. Należy podkreślić, iż Europejski Trybunał Praw Człowieka nigdy nie definiował pojęcia „religii”, co jest uzasadnione tym, iż skoro taka definicja nie została jeszcze uformowana we współczesnym świecie, trudno oczekiwać, by tworzył ją ETPCz. „Nie jest zadaniem Trybunału abstrakcyjne decydowanie, czy jakiś zespół przekonań i powiązanych z nimi praktyk, można uznawać jako „religię” w rozumieniu art. 9 Konwencji” (zob. wyr. ETPCz z 1 października 2009 r. w sprawie Kimlya p. Rosji). Jeżeli brak jest konsensusu na poziomie europejskim co do natury danej grupy poglądów, Trybunał - pamiętając o swoim posiłkowym charakterze - może w tej materii opierać się na stanowisku władz krajowych i w zależności od niego rozstrzygać o stosowaniu - bądź nie - art. 9 Konwencji. Oczywiście należy także, uzupełnić, iż w przypadku Kościoła Latającego Potwora Spaghetti nie można mówić generalnie o braku lub nie konsensusu w sprawie uznania go za wspólnotę wyznaniową/religijną na poziomie europejskim, gdyż oprócz incydentów w Republice Czeskiej i Austrii związanych z umieszczeniem zdjęcia w durszlaku, jako „religijnym” nakryciu głowy pastafarian, w urzędowych dokumentach, organowi rejestrowemu nie są znane próby wchodzenia przedstawicieli Kościoła indywidualnie lub jako całości, w stosunki z poszczególnymi państwami europejskimi. Niemniej, geneza i charakter Kościoła (opisane szczegółowo m.in. w ekspertyzie dołączonej do akt sprawy) oraz różnice w systemach prawnych państw sugerują, iż ewentualne uznanie/zarejestrowanie go w innych krajach europejskich będzie dalekie od wspomnianego wyżej konsensusu.”

Należy również podkreślić, iż Europejski Trybunał Praw Człowieka nie rościł sobie nigdy prawa do definiowania religii i tego nie robił, a w szczególnych sytuacjach zakłada możliwość wzięcia pod uwagę stanowiska konkretnego państwa w tej materii. Należy też przypomnieć, iż margines swobody oceny, który jest nieodmiennie instrumentem chroniącym prawo państw będących stronami Konwencji do zachowania pewnej swobody regulacyjnej, obejmuje również art. 9 Konwencji.

Reasumując, według Ministra Administracji i Cyfryzacji, organ rejestrowy jest zobowiązany do badania czy dana wspólnota spełnia warunek z art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. Skoro wpis do rejestru umożliwia kościołom i innym związkom wyznaniowym korzystanie z całej grupy przywilejów, jakie oferuje im system prawa w RP, to Minister jest zobowiązany do posiadania pewności, iż prawo to nie będzie nadużywane, a więc, że będzie dotyczyło podmiotów, którym to uprawnienie przyznano. Bezspornym jest, iż ustawodawca nadał te uprawnienia konkretnej grupie podmiotów - kościołom i innym związkom wyznaniowym wpisanym do Rejestru. Natomiast wpisanie podmiotu do Rejestru, wobec, którego organ rejestrowy uznał, iż nie jest wspólnotą wyznaniową utworzoną w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej, byłoby niezgodne z literą prawa, a także z zamysłem ustawodawcy odnośnie instytucji Rejestru. Nadanie uprawnień, poprzez wpis do Rejestru, musi być poprzedzone spełnieniem określonych warunków, ale nie tylko z Działu III ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. Podstawowym warunkiem jest kwestia, czy podmiot, który ubiega się o wpis



do Rejestru, może skutecznie to czynić. Według Ministra Administracji i Cyfryzacji Kościół nie spełnił tego podstawowego warunku, zawartego w art. 2 pkt 1 wyżej cytowanej ustawy, a więc nie może być podmiotem skutecznie ubiegającym się o wpis do Rejestru.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie organu argumenty Skarżących, przedstawione w skargach nie zasługują na uwzględnienie.

Ze względu na uprzednie wnoszę jak na wstępie.

Załączniki:

- 1) 2 kopie odpowiedzi na skargę;
- 2) skarga adwokata Dariusza Golińskiego wraz z załącznikami;
- 3) skarga adwokat Magdaleny Matusiak – Frączzak wraz z załącznikami;
- 4) pełnomocnictwo;
- 5) akta sprawy.

MINISTER  
ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI  
  
z up. Józef ROŻAŃSKI  
Dyrektor  
Departamentu Wyznań Religijnych  
oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych

